



DOBRA RADA

PISMO PARAFIALNE LUTY NR 2/2011 (16)

Zakończyła się kolęda

W dniach od 27 grudnia do 5 lutego br. trwała w naszej parafii wizyta duszpasterska, zwana zwyczajowo kolędą. W tym czasie odwiedziliśmy 3373 rodziny, co stanowi 60% wszystkich, którzy mieszkają na terenie parafii MB Dobrej Rady. Niestety aż 40% mieszkańców z różnych przyczyn nie skorzystało z odwiedzin duszpasterskich. Jest to dla nas wszystkich wymowny znak, który trzeba odczytać, jako zachętę do modlitwy w intencji tych, którzy nie odczuwają potrzeby utrzymywania więzi z parafią. Taki stan rzeczy zmusza nas jednocześnie do poszukiwania nowych form oddziaływania, by móc dotrzeć do wszystkich z Dobrą Nowiną o Jezusie Chrystusie. Warto również pamiętać, że jako wspólnota ludzi ochrzczonych jesteśmy za siebie, w jakimś sensie, odpowiedzialni. W praktyce może to oznaczać, iż podejmujemy za siebie nawzajem modlitwę, ofiarujemy wyrzeczenia i post, gdyż jak wskazał Jezus w Ewangelii są to podstawowe, a zarazem najbardziej skuteczne środki duchowe.

Tegoroczny czas kolędy był wypełniony wzajemnym dzieleniem się życiowymi doświadczeniami

Niezwykły gość

10 stycznia br. gościem Klubu Seniora przy naszej parafii był ks. Arcybiskup Szymon Romańczuk, Ordynariusz Diecezji Łódzko – Poznańskiej Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego. Dostojny gość jest mgr filologii słowiańskiej i klasycznej, jest dr teologii. Poproszony o wywiad dla parafialnego biuletynu „Dobra Rada” powiedział: cieszę się zawsze ze spotkań międzywyznaniowych. Trzeba wiedzieć - wg św. Apostoła Pawła – jak żyją nasi bracia (choć wyznających czasami i te same i różne dogmaty), stąd też z chęcią i radością byłem w Zgierzu w Klubie Seniora przy parafii M.B. Dobrej Rady. Poznając się bliżej i lepiej dowiemy się, że więcej nas łączy niż dzieli. Do tych słów przychylił się również obecni na spotkaniu ks. proboszcz Andrzej Blewiński jak i zaproszony ks. Marcin Undas – proboszcz parafii Ewangelicko – Augsburskiej w Zgierzu. Poproszony

oraz troskami. Z rozmów wynikało, iż bardzo wiele osób żywo interesuje się sprawami naszej parafii, duszpasterstwem oraz remontem świątyni. Z wielką satysfakcją odnotowaliśmy, iż wiele osób w czasie wizyty duszpasterskiej nawiązuje do homilii wygłaszanych podczas niedzielnych eucharystii.

Wiele osób również pytało, dlaczego w tym roku odwiedziny kolędowe odbywają się jedynie w godzinach popołudniowych, a nie jak było dotychczas przez cały dzień. W odpowiedzi trzeba stwierdzić, iż taka zmiana była podyktowana względami praktycznymi. Zarówno dzieci, młodzież jak i dorośli są najczęściej nieobecni w domach w godzinach przedpołudniowych. Tymczasem kolęda to spotkanie całej rodziny,

dlatego też została podjęta decyzja o składaniu wizyty duszpasterskie po południu i wieczorem.

Wszystkim, z którymi mogliśmy się spotkać podczas kolędy składamy serdeczne podziękowania za miłe i życzliwe przyjęcie oraz za zainteresowanie sprawami parafii. Bóg zapłać.

Duszpasterze



o bliższe przedstawienie powiedział, iż w Łodzi jest od ponad trzydziestu lat. Chrystus, Matka Boża Przemądra szczególnie czczona w Prawosławiu, również w jego życiu

jest od początku jego biskupstwa w listopadzie 1997r. Ona jest wciąż i nieodłącznie z nim. To w mieście Bogurodzicy Częstochowskiej była moja pierwsza samodzielna Liturgia Święta w tamtejszej parafii, gdzie kończymy budowę nowej Świątyni Ikony Matki Boskiej Częstochowskiej.

Poproszony o przybliżenie różnic między obrządkami wschodnimi a zachodnimi omówił je bardzo obszernie. Z konieczności przedstawię je skrótowo. Kościół Prawosławny Autokefaliczny, to Kościół nie zależny od jakiegokolwiek zagranicznej władzy kościelnej, samorządny. Dogmaty pierwszych soborów pozostają do dziś niezmiennie dla wszystkich tj. Pismo Święte i Tradycja Kościelna. Życie Liturgiczne jednakowe z różnymi językowymi tradycjami, śpiew acapella, stroje kościelne

jednakowe (z niewielkimi zmianami). Wszędzie Komunia Święta pod dwoma postaciami. Chrzest i bierzmowanie udzielane kolejno w tym samym czasie. Komunię poprzedza zawsze spowiedź. Post eucharystyczny obowiązuje od północy dnia Komunię.

Zarównano w Kościele Prawosławnym jak i Kościele Rzymskokatolickim wyznawanych jest siedem Sakramentów Świętych.

Szanowny Władca poproszony o wrażenia po spotkaniu w Klubie Seniora przy naszej parafii powiedział: „Klubowi Seniorów życzę Opieki Matki Bożej na każdy dzień i chwilę. Pozostańcie z Bogiem, z Synem Maryi Jezusem Chrystusem Zbawicielem Naszym”.

Sylwester Sobiech

Dzień Życia Konsekrowanego

Liturgiczne święto Ofiarowania Pańskiego, zwane też świętem Matki Bożej Gromnicznej (2 lutego) od 1997 r. decyzją Sługi Bożego Jana Pawła II jest Dniem Życia Konsekrowanego. Tego dnia osoby konsekrowane (nazwa ta jest odnoszona do tych, którzy po przyjęciu Chrztu i Bierzmowania i po odkryciu swego powołania, oddają swoje życie Bogu poprzez złożenie ślubów lub podjęcie innych zobowiązań) gromadzą się przy swoich Pasterzach, by dziękować za Dar wybrania i prosić o odwagę do pójścia za Chrystusem drogą rad ewangelicznych.

We mszy świętej w archikatedrze łódzkiej uczestniczyło kilkaset osób - zakonników i zakonnice, konsekrowanych dziewic i wdów oraz członków świeckich instytutów życia konsekrowanego.

Abp Władysław Ziółek podkreślał w homilii, że bez znajomości Pisma świętego, "bez codziennego pogłębiania więzi ze Słowem Bożym", osoby konsekrowane nie byłyby w stanie rozeznaczyć, "że nasze życie jest powołaniem".

"I czy odważylibyśmy się wejść na drogę do świętości, dokonać jakichkolwiek definitywnych wyborów, odpowiedzieć na Bożą miłość i oddać się zadaniom i posługom mającym na celu budowanie Kościoła?" - zastanawiał się pasterz Kościoła w Łodzi. **"Życie konsekrowane rodzi się ze słuchania słowa Bożego i realizuje się poprzez przyjmowanie Ewangelii jako normy swojego życia"**. Zdaniem metropolity potrzebny jest dzisiaj powrót do duchowości. "Duchowości, której fundamentem jest medytacja nad Pismem Świętym. Dawne i nowe formy życia konsekrowanego powinny się stawać prawdziwymi szkołami życia duchowego, w których czyta się Pismo według Ducha Świętego w Kościele" - mówił. Abp Ziółek podkreślał wewnętrzny związek między przekazywaniem Słowa i świadectwem chrześcijańskim. "Od tego uzależniona jest sama wiarygodność tego, co się głosi. Ważne jest głoszenie słowa - w liturgii, w katechezie,

Byśmy byli jedno!

Jest wczesny ranek 31 października 1517 roku. Młody profesor bibliistyki Marcin Luter przybija na drzwiach kościoła w Wittenberdze swoje 95 tez. Wzywa w nich do dyskusji na temat odnowy moralnej Kościoła,

rezygnacji z prymatu papieża, likwidacji odpustów za pieniądze, powrotu do źródła naszej wiary, jakim jest Biblia a nie kościelna tradycja. Niestety, ani papież Leon X, ani cesarz Karol V nie chcieli dyskutować nad reformą



podczas spotkań formacyjnych - ale nieodzowne jest nadanie temu słowu wiarygodności" - zauważał.

Dawanie świadectwa jest konieczne szczególnie w świetle odczuwanego kryzysu powołań. "Można szukać wielu zewnętrznych powodów takiej

sytuacji, ale to nie zwalnia nikogo z tego, żeby być wiarygodnym świadkiem i żeby swoim powołaniem dzielić się z innymi" - apelował abp Ziółek. Wymaga to odwagi "jasnego głoszenia" i stawiania się "świadkami i mistrzami". Tylko wtedy przesłanie trafi do ludzi młodych, którzy są otwarci na słuchanie Słowa Bożego, pragną poznać Jezusa, ale nie zawsze potrafią odpowiednio postawić pytania o sens własnego życia. "Od związku między słowem Bożym i świadectwem życia zależy wiarygodność



tego, co się głosi" - mówił abp Ziółek. Na

terenie archidiecezji łódzkiej funkcjonuje 17 zakonów i zgromadzeń zakonnych męskich oraz

27 zgromadzeń zakonnych żeńskich. Działają też 4 świeckie instytuty życia konsekrowanego - Fraternia Jezus Caritas, Instytut Miłosierdzia Bożego, Instytut Przenajświętszej Trójcy i Ochotniczki Księdza Bosko. Od kilku lat żyją na terenie diecezji konsekrowane dziewice i wdowy.

Na stronie internetowej <http://archidiecezja.lodz.pl/> można wysłuchać obszernych fragmentów homilii ks. Arcybiskupa oraz bezpośrednich relacji o powołaniu do życia konsekrowanego zarówno osób zakonnych jak i osób świeckich.

Katarzyna Dąbrowska,

Zdjęcia: Marianna Strugińska- Felczyńska

Kościół. Luter został ekskomunikowany, zaś jego zwolennicy – ewangelicy utworzyli odrębny kościół. Doprowadziło to do wybuchu wojen religijnych, które pogrążyły Europę w morzu krwi na długie lata.

Musiały minąć długie lata, zanim na tej glebie wyrosło nowe pokolenie, które rozumiało, że więcej nas łączy niż dzieli. Ekumenizm, czyli dążenie do przywrócenia pierwotnej jedności stworzonego przez Chrystusa Kościoła powoli zapuszcza korzenie w naszych sercach. Dialog i wspólna modlitwa katolików, prawosławnych, protestantów, mariawitów czy wiernych innych wyznań chrześcijańskich ma nam pomóc odkryć, że jesteśmy członkami jednego powszechnego Kościoła. Współpraca nie polega tylko na pracy teologów i próbach naprawy błędów popełnionych w przeszłości. Ważne jest abyśmy nauczyli się żyć wzajemnie ze sobą, nie wyróżniając, kto jest z nas lepszym chrześcijaninem. Już św. Paweł powiedział:

„abyście byli zgodni ,i by nie było wśród was rozłamów... Myślę o tym ,co każdy z was mówi :”Ja jestem Pawła, a ja Apollosa ; ja jestem Kefasa , a ja Chrystusa”. Czyż Chrystus jest podzielony?” (2 Kor 1,10-12)

Czy my katolicy nie uważamy, że jesteśmy lepsi, bo nasza wiara pochodzi od Chrystusa, a ci prawosławni czy ewangelicy są pewnie gorsi, bo oni są od Pawła czy

Apollosa. Różni nas m.in. sposób sprawowania liturgii, podejście do sakramentów świętych, poglądy na temat kultu świętych, ale wszyscy jesteśmy ochrzczeni i wierzymy w Chrystusa. Dlatego, jak co roku spotkaliśmy się 11 stycznia na mszy świętej w intencji jedności chrześcijan. Naszymi gośćmi byli: pastor Roman Baranowski z Kościoła Chrześcijan Baptystów, pastor Marcin Undas z Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, pastor Adam Kleszczyński z Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego, ksiądz Stanisław Muchewicz z Kościoła Polskokatolickiego. Mszy św. przewodniczył ks. proboszcz Andrzej Blewiński, a homilię wygłosił pastor Roman Baranowski. Nauka poświęcona była zesłaniu Ducha Świętego na apostołów w dniu Pięćdziesiątnicy. Tak jak Chrystus obiecał, nie zostawił nas samych na ziemi. Zesłał nam Ducha Świętego, jako Wspomożyciela w trudzie budowy powszechnego Kościoła. Tak jak rodzice zostawiają swe dzieci pod opieką dziadków czy przyjaciół, tak nas Bóg zostawił pod opieką swego Ducha-Pocieszyciela (gr. Parakletos). Jest on niczym uchwyt w tramwaju lub pasy bezpieczeństwa w samochodzie. Nawet, jeśli pojazd zahamuje ostro lub wpadnie w poślizg, gdy będziemy mieli silną wiarę i ufność w Bogu, to On nas bezpiecznie wyprowadzi z każdej opresji życiowej.

Jarek Bień

Polubić... Środę Popielcową???

Tylko jak? Skoro czas hucznych zabaw i karnawału właśnie się skończył, a przed nami nie dość, że środowy, pokutny obrzęd posypywania głów popiołem, to jeszcze czeka nas nie mniej ni więcej – 40 dni postu. W dodatku: Wielkiego Postu...

Dzień Środy Popielcowej z wielu względów jest zupełnie inny niż pozostałe dni w roku. Mimo, iż jest to w Polsce normalny dzień pracy, to jednak właśnie tego dnia w parafiach gromadzą się tłumy wiernych. W liturgii Środy Popielcowej główny nacisk położony jest na obrzęd posypania głów popiołem. Akt pokuty nie ma miejsca w zwykłym miejscu liturgii (przed czytaniem), lecz po homilii kapłana. Wtedy to kapłan błogosławi popiół, którym posypuje się głowy wiernych. Popiół ten przygotowuje się paląc gałązki palm wielkanocnych lub innych drzew, które zostały poświęcone w Niedzielę Palmową w poprzednim roku.

W trakcie posypywania głów popiołem kapłan wypowiada słowa z Pisma Świętego. Możemy usłyszeć zdanie: „Prochem jesteś i w proch się obrócisz” (Rdz 3, 19)

lub też: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!” (Mk 1,15). Oba wezwania uświadamiają nam, że wszyscy potrzebujemy nawrócenia oraz że tu na ziemi nie mamy stałego miejsca pobytu. Obrzęd posypania głów popiołem symbolizuje ułomność i przemijalność człowieka, jest znakiem żałoby i pokuty.

Środa Popielcowa niesie za sobą jeszcze jedno ważne wezwanie – wezwanie do wstrzemięźliwości i postu. Tego dnia nie tylko nie spożywa się pokarmów mięsnych, ale też ogranicza się ilość posiłków do trzech w ciągu dnia, z których jeden może być do sytości.

Prawo wstrzemięźliwości obowiązuje wszystkich bez wyjątku powyżej czternastego roku życia. Inaczej ma się jednak sprawa postu: obowiązuje on osoby od osiemnastego do rozpoczęcia sześćdziesiątego roku życia.

Polubić... Środę Popielcową??? Bez wątplenia tak. Zważając na fakt, że rozpoczyna ona okres czterdziestodniowego przygotowania do największej chrześcijańskiej uroczystości - Świąt Paschalnych Wielkiej Nocy.

Przemysław Chrabałowski

14 lutego- Świętych Cyryla i Metodego

14 lutego obchodzimy dzień apostołów Europy Cyryla i Metodego. Cyryl (826(7) – 869) po chrzcie przyjął imię Konstantyn a jego brat Metody (815-885) Michał. Pochodzili z Salonik gdzie poznali język słowiański, a w Konstantynopolu studiowali pisma autorów starożytnych i Ojców Kościoła. W latach 850-860 zostali wysłani do Arabów i Chazarów, gdzie prowadzili dyskusje z muzułmanami będącymi pod silnym wpływem judaizmu. W roku 864 bracia, jako znający język słowiański i z przetłumaczonymi na ten język Ewangelią, Dziejami Apostolskimi, Psalterzem i niektórymi pismami liturgicznymi, udają się z misją na Morawy, a później do Panonii. Będąc w Rzymie zostali przyjęci przez papieża Hadriana II, który zaakceptował stosowanie języka słowiańskiego w liturgii. W tym czasie po ciężkiej chorobie umiera Cyryl i zostaje pochowany w bazylice św. Klemensa.

Św. Metody wraca z powrotem do Panonii, gdzie zostaje legatem papieskim. Już, jako biskup tworzy metropolię w Sirmium (obecnie Mitrowica), następnie przyczynia się do powstania sufraganię w Nitrze (obecnie Słowacja). Rozwija swoją misję chrzcząc księcia czeskiego Borzywoja. Wpływy jego sięgają aż do Kijowa; rozciągały się również na obecne ziemie polskie, ponieważ Śląski tereny Wiślan wchodziły w skład Państwa Wielkomorawskiego.

Po śmierci Św. Metodego następuje powrót do języka łacińskiego w liturgii za sprawą biskupa rzymskiego Szczepana V, który wprowadza duchownych niemieckich a zwolenników liturgii w języku słowiańskim kieruje do Bułgarii, gdzie posługują się Biblią przetłumaczoną na język słowiański.

Zasługami Św. Cyryla i św. Metodego jest bez wątplenia działalność misyjna we wschodniej Europie,

stosowanie języka zrozumiałego dla wiernych liturgii, a także pierwsze tłumaczenie Biblii na język słowiański. Ich rolę w chrystianizacji tej części kontynentu została doceniona w kościele wschodnim, gdzie dokonana się ich

kanonizacja w niedługim czasie po ich śmierci, a Jan Paweł II w 1980 roku ogłosił ich patronami Europy.

Sławomir Bartzak

Maryja puka do naszych drzwi

Dnia 5-go września 2010 roku rozpoczęła się w naszej parafii peregrynacja kopii Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Jest to przedłużenie tej uroczystej chwili, którą nasza wspólnota przeżywała 15-go i 16-go lipca 2010 roku, gdy parafię odwiedził Obraz Jasnogórski. Spotkanie z Matką Jezusa i naszą było wielkim i doniosłym wydarzeniem. W sercu każdego z nas pojawiło się uczucie miłości i ciepła Matczyngo serca.

Wówczas Maryja odwiedziła naszą parafię, dziś przychodzi do każdego domu, do każdej rodziny, by zobaczyć się ze swoimi dziećmi. 155 rodzin już przyjęło Maryję. Niech szczególny dzień Jej wizyty w naszym domu będzie dla nas czasem dziękczynienia. Chwilą, w której możemy Jej powiedzieć o naszych trudach i cierpieniach, radościach i smutkach, co nas cieszy, a co budzi niepokój.

Biblia dla opornych

Stary Testament przedstawia dzieje Izraelitów, którzy zostali wybrani przez Boga, aby przygotować narody świata na przyjście Syna Bożego. Liczne proroctwa zapowiadały, że z tego narodu wyjdzie Mesjasz (Namaszczony, po grecku Christos). I ci, co uwierzyli Pismu Świętemu i dotrzymywali przymierza z Bogiem, czekali z ufnością. Po dwóch tysiącach lat od zawarcia przymierza przez Abrahama, Symeon doczekał łaski ujżenia Zbawiciela „Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie... Światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela (Łk 2, 30-32). Czy my mielibyśmy taką cierpliwość i wiarę w Boże słowa, by codziennie przychodzić do Świątyni i czekać na przyjście Pana, tak jak stary Symeon. Nie, my chcielibyśmy osiągnąć niebo jak najmniejszym kosztem, najlepiej drogą na skróty, nie przemęczając się wielce.

W Nowym Testamencie widzimy jak Bóg posłał na ziemię swego syna, Jezusa Chrystusa, aby nas nauczał o królestwie Bożym. Jego słowa i czyny to nasza Ewangelia, czyli Dobra Nowina. Apostołowie, Maria Magdalena, Łazarz czy Nikodem widzieli Pana Jezusa, towarzyszyli w jego wędrówkach, oglądali jego cuda i uwierzyli. Potem sami zaczęli głosić Dobrą Nowinę o Jezusie po całym świecie. O tym, że Bóg posłał na Ziemię swego Syna, aby poniósł za nasze grzechy śmierć na krzyżu, a przez swe zmartwychwstanie wskazał nam drogę do zbawienia.

Gdy coraz więcej ludzi się nawracało i przyjmowało chrzest, Apostołowie nie byli w stanie wszystkim przekazać. Dlatego usiedli przy stole i napisali

Caritas, czyli Miłość

SK Caritas w Szkole Podstawowej nr 11 prężnie działa już od 2 lat. Nasi wolontariusze, uczniowie klas V-VI, to liczna grupa dzieci, którym bliskie są idee pomocy drugiemu człowiekowi i dzielenia się radością.

W ostatnim czasie realizowaliśmy je np. poprzez *zbiórkę* słodyczy, maskotek, bajek na DVD oraz odzieży dla podopiecznych *Ośrodka Szkolno – Wychowawczego*.

Matka Boża nie przychodzi z pustymi rękami. Przyjdzie tak, jak przyszła do domu Elżbiety i Zachariasza - by ożywić wiarę, uczyć miłości, obudzić nadzieję. Przyjdzie przynieść każdemu to, czego mu potrzeba.

Kiedy przybędzie do nas, usiądźmy przed Jej obliczem? Zapatrzmy się w Nią, niech Ona mówi do nas i o nas do Swojego Syna Jezusa Chrystusa. Spotkanie z Panią Jasnogórską niech będzie dobrą sposobnością do odnowienia swojej więzi z Bogiem. Do zawierzenia siebie i swojej rodziny Jezusowi przez ręce Jego i naszej Matki.

Wszystkim rodzinom, osobom, które otworzą drzwi swoich domów i przyjmą Matkę Bożą w Jej Jasnogórskim wizerunku, życzymy głębokich przeżyć religijnych, wzmocnienia wiary i wzajemnej miłości.

Agnieszka Gajek, Hanna Wójciak



Ewangelie. Po śmierci Chrystusa wśród jego wyznawców krążyły przypowieści Jezusa oraz opowiadania o Jego życiu. Stały się podstawą pracy ewangelistów, dlatego Ewangelie Mateusza, Marka i Łukasza są tak podobne do siebie, choć inne w treści. Mateusz pisał głównie dla Żydów, którzy znali Prawo, Marek chciał nam pokazać całe życie Jezusa, jego Ewangelia to kronika życia Jezusa. Łukasz tworzył dla pogan, którzy nie mieli zielonego pojęcia o Starym Testamencie i jego proroctwach. A Jan... Jan był umiłowanym uczniem Jezusa, który objawił mu prawdę o swym powtórnyim przyjściu i jego Apokalipsa jest jakby nie z tej ziemi. Pokazuje nam otwarte niebo i chwałę, której doznaje nasz Pan w wieczności.

Nam ludziom dwudziestego pierwszego wieku wydaje się to dziwne, ale autorom Ewangelii nie chodziło o to, by napisać biografię Pana Jezusa i chronologicznie przedstawić wydarzenia tzn.: 5 lipca był rano o 10.40 w Kafarnaum, a wieczorem już o 17.30 odpłynął łodzią do Genezaret. Oni przekazali nam te czyny i słowa Jezusa, które mają sprawić, że uwierzymy w Niego. „Bóg tak umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne” (J 3, 16). I o tym chce nas przekonać i Jan i Mateusz, i Łukasz, i Marek. Każdy z nich na swój sposób mówi nam prawdę o Zbawicielu, każdy pisze dla innego czytelnika, a razem tworzą takie wielkie dzieło. Może to dla nas nauka, że więcej możemy osiągnąć współpracując razem niż każdy działając z osobna.

Jarek Bień

Dary zostały dostarczone osobiście, a w zamian uczestniczyliśmy w przepięknym, pełnym dbałości o szczegóły przedstawieniu Jasełkowym wystawionym przez uczniów i nauczycieli tegoż Ośrodka.

Kolejnym zadaniem była przeprowadzona w szkole zbiórka żywności w ramach akcji „*Torba miłosierdzia*”. Przyniesione przez uczniów dary nasi wolontariusze

przekazali dwóm rodzinom wielodzietnym, wytypowanym przez pedagoga szkolnego. W ramach współpracy z PCK zbieraliśmy odzież używaną, dostarczoną następnie do zgierskiego oddziału PCK oraz artykuły chemiczne na rzecz powodzian, dla których wsparcie przygotowywał Ośrodek Dziennego Pobytu w Zgierzu.

Od początku działalności Koła możemy poszczycić się współpracą z łódzkim, a obecnie również zgierskim, *hospicjum* – w ramach programu „*Pola nadziei*”. Przeprowadzaliśmy kwesty pieniężne, organizowaliśmy kiermasze oraz sprzedaż „cegiełek” na rzecz ich budowy i pomocy pensjonariuszom. W roku ubiegłym widocznym dla okolicznych mieszkańców znakiem włączenia się do programu było zasadzenie przed szkołą *żonkili*, jako symbolu ruchu hospicyjnego.

W październiku 2010r. nasi wolontariusze uczestniczyli w *koncercie charytatywnym* na rzecz budowy stacjonarnego hospicjum im. Jana Pawła II w Zgierzu. Był on zorganizowany w Sali Towarzystwa Śpiewaczego „LUTNIA”. Występowali w nim artyści z Poznania, Warszawy, Łodzi oraz uczniowie PSM I stopnia w Zgierzu. Ponieważ wolontariat opiera się na kształtowaniu nie tylko „ducha”, ale również „ciała” - wzięliśmy udział w turystycznym *III Rajdzie Hospicjum „Lubię pomagać”*, w ramach programu „*Pola nadziei*”.

W listopadzie dzieci klas VI samodzielnie napisały scenariusz do inscenizacji *Bajki o Kopciuszu* oraz przygotowały piękną dekorację. Przedstawienie zostało owacyjnie przyjęte przez uczniów młodszych klas naszej szkoły. Biletem wstępu była symboliczna „złotówka”. Zebrane pieniądze przekazaliśmy do zarządu Hospicjum im. Jana Pawła II.

Po takiej „teatralnej rozgrzewce”, wspólnie z p. Anną Szymaniak, opiekunką szkolnego chóru „*Tęczowe nutki*” – biorącego aktywny udział w Ogólnopolskim programie rozwoju chórów szkolnych „*Śpiewająca Polska*”, wystawiliśmy w szkole Jasełka zatytułowane „*Do Betlejem nie jest tak daleko*”. Dzieci z zaangażowaniem wcieliły się w role m.in. biznesmena, pielęgniarki, nauczyciela, ucznia, matki, ojca, a nawet kapłana, czyli osób starających się zgodnie ze swoim powołaniem zasłużyć na nagrodę w niebie. Czy łatwo im było ją otrzymać? To wiedzą ci, którzy mieli okazję oglądać nasze przedstawienie. Wśród tych „szczęśliwców” był niewątpliwie ks. Jacek Kucharski, wikariusz naszej parafii, który przybył do nas w imieniu ks. proboszcza A. Blewińskiego. Serdecznie w tym miejscu dziękujemy za odwiedzinę, dobre słowo, które nam przekazał i radosną obecność.

Ale wkoło jest wesoło

W dniu 12 stycznia 2011 roku w Świątlicy Opiekuńczo-Wychowawczej przy parafii Matki Bożej Dobrej Rady w Zgierzu odbyła się zabawa choinkowa dla dzieci, którą zainicjował ks. proboszcz Andrzej Blewiński przy współpracy z Parafialnym Oddziałem Akcji Katolickiej.



Z okazji Świąt Bożego Narodzenia zorganizowaliśmy również kiermasz świec Caritas, własnoręcznie wykonanych kartek świątecznych, aniołków i Mikołajków na choinkę. Włączyliśmy się tym samym w ogólnopolską akcję „*Wigilijne dzieło pomocy dzieciom*” na rzecz potrzebujących. Uczestniczyliśmy także w akcji „*Kartka na Boże Narodzenie*” - każda z nich była „cegiełką” na rzecz zgierskiego hospicjum.

Dzięki wsparciu i zaangażowaniu ks. Proboszcza A. Blewińskiego oraz ks. Marcina Majdy: 56 dzieci i 30 dorosłych z naszej szkoły (SP11) otrzymało paczki świąteczne w ramach akcji charytatywnej Caritas „*Serce na gwiazdkę*”. Ekipa złożona z Mikołaja i Aniołów odwiedzała dzieci w domach i obdarowywała prezentami świątecznymi. Wcześniej każda rodzina otrzymała list od Mikołaja z dokładną datą odwiedzin. Mikołaj przyniósł każdej z nich również tzw. paczkę rodzinną, w której znalazły się produkty spożywcze, chemiczne i kosmetyki.

Przed końcem roku kalendarzowego do naszej parafii przekazaliśmy *stare banknoty i monety* sprzed denominacji, tak ofiarnie przynoszone przez naszych



uczniów w ramach kampanii „*Wymieńmy się*” przeprowadzanej przez Caritas w Polsce wspólnie z Narodowym Bankiem Polskim. Całość zebranych środków zostanie przeznaczona na pomoc dzieciom w ramach programu „*Skrzydła*”.

Cieszy fakt, że dzieci każdego roku chętnie zgłaszają się do SK Caritas, by z zapałem i radością włączać się w realizację jego zadań. Mamy nadzieję, że nabyte przez nie doświadczenia będą mogły być kontynuowane w kolejnych latach nauki, a później w dorosłym życiu.

Kochani nasi wolontariusze! Dziękujemy wam serdecznie!

Małgorzata Lewandowska, Violetta Lach- Opiekunki Koła

Podczas spotkania dzieciom towarzyszył ks. Proboszcz, który serdecznie powitał wszystkich zgromadzonych. Życzył im sukcesów w nauce, owocnej współpracy z wolontariuszami oraz udanej zabawy choinkowej. Spotkanie opłatkowe kolędami



i pastorałkami ubarwiła Schola Dziecięca „Melodyki” z programem przygotowanym przez p. Violetę Lach, katechetkę Szkoły Podstawowej Nr 11 oraz Krzysztofę Polczyńską katechetkę ze Szkoły

wolontariuszy. Największym uznaniem cieszyły się zabawy z kolorowymi balonami. Nie zabrakło również konkursów, a także nagród dla zwycięzców, przygotowanych przez studentów Kolegium Nauczycielskiego w Zgierzu.



Podstawowej nr 5. Po występie artystycznym, który pomógł nam poczuć atmosferę świąt Bożego Narodzenia, zgodnie ze staropolską tradycją zaczęliśmy łączyć się opłatkiem. Niezawodni okazali się również studenci z pobliskiego Kolegium Nauczycielskiego w Zgierzu oraz Uniwersytetu Łódzkiego, którzy specjalnie na tą okazję przygotowali gry i zabawy. Dzieci z uśmiechem i ogromną radością podjęły się wyzwaniom stawianym przez

Kulminacyjnym punktem spotkania było przybycie Świętego Mikołaja, który wszystkie dzieci osobiście obdarował paczkami i chętnie pozował do wspólnych zdjęć. Dla każdego zmęczonego trudami naszej zabawy uczestnika czekał słodki poczęstunek. Niestety, wszystko, co dobre szybko się kończy i musieliśmy się pożegnać mając nadzieję, że za rok znów się spotkamy.

Joanna Kisiel, Agnieszka Wieczorek

Niekorzystne zmiany?

Nie! W naszej parafii owszem zmiany, ale na lepsze... W styczniu rozpoczął się kolejny etap remontu kościoła, który obejmuje nawy boczne i przedsionki. Cierpliwie znosimy wszelkie niedogodności związane z remontem, by tuż przed Wielkanocą cieszyć się

widokiem czystych, zadbanych ścian, instalacji elektrycznych, oświetlenia. Okaże się także czy zostały wprowadzone jakieś innowacje. W ubiegłym roku zaskoczyły nas malowidła ściennie. Nie wszyscy wiedzą i



pewnie największą niespodzianką dla niektórych czytelników okaże się fakt, że parafia mimo wielu podjętych prac remontowo-budowlanych zakończyła ubiegły rok bez zadłużenia. Niewątpliwa to zasługa Ks. Proboszcza i nas parafian. Miejmy nadzieję, że i ten



remont wspólnymi siłami splećmy jak najszybciej, dlatego zapraszamy wszystkich, którzy pragną wesprzeć odnawianie kościoła.

Świątynia ma służyć przecież całej wspólnotcie. Miejsce, gdzie spotykamy się na modlitwie, stajemy się czyste, byśmy czuli się dobrze, jak w domu. Tymczasem winniśmy być dumnie ze wspólnoty, jaką wszyscy tworzymy, która jest fundamentem, na którym ks. Szczepan Rembowski budował kościół, a kolejni Proboszczowie wraz z wikariuszami dokładają wszelkich starań, by parafia była coraz silniejsza Bogiem. Prośmy Go o to, jednocześnie składając modlitwy za naszych duszpasterzy.

Marianna Strugińska- Felczyńska, Katarzyna Wieczorek

Kapłanom

Gdzie jeno grzech w sercach leże,
Ty siejesz cnotę, dobry Księżu,
Kędy kiełkuje zawiść niska,
Twoje słowo gromem błyska.
A gdzie przez pola
Idzie posępny duch- niedola,
Tam ty z modlitwą, łzą na twarzy
Zaraz na czujnej stajesz na straży.
Znąją ci dworki, znają dwory
I biedne izby, i komory,
Zna cię ubogi i bogaty,
Bo wszędzie siejesz dobra kwiaty.
Ale najlepiej znają ciebie
Ci, co nie goszczą nigdy w niebie,
Ci, co w okrutnej życia chwili
Pamięć modlitwy zatracali.
Ty ich na Bożą zwracasz drogę,

Ty im kierujesz błędną nogę,
Ty za ich nędznych Boga prosisz,
Ty im do nieba myśli podnosisz.
I od pół wieku tak już o to
Świątą zajętyś tą robotą
I od pół wieku na tej glebie
Siejesz i orzesz nie dla siebie.
O, dobry sługo Chrystusowy,
O, wojujący sercem, słowy!
O, wykonawco woli Pana,
Niechże ci będzie cześć oddana.
A Ciebie, Chryste miłosierny,
Wzywamy: wejrzyj na lud wierny
I prosim, Panie najgoręcej,
Takich kapłanów daj nam więcej!

Jadwiga Matczak

Przyjdź do mnie

Czy czułeś kiedyś, że wszystko idzie Ci nie tak, jakbyś chciał? Jakby coś przeszkadzało Ci w realizacji założonych działań?

Mnie to spotkało kilkanaście lat temu, gdy byłam jeszcze studentką. Nadszedł czas złożenia pracy

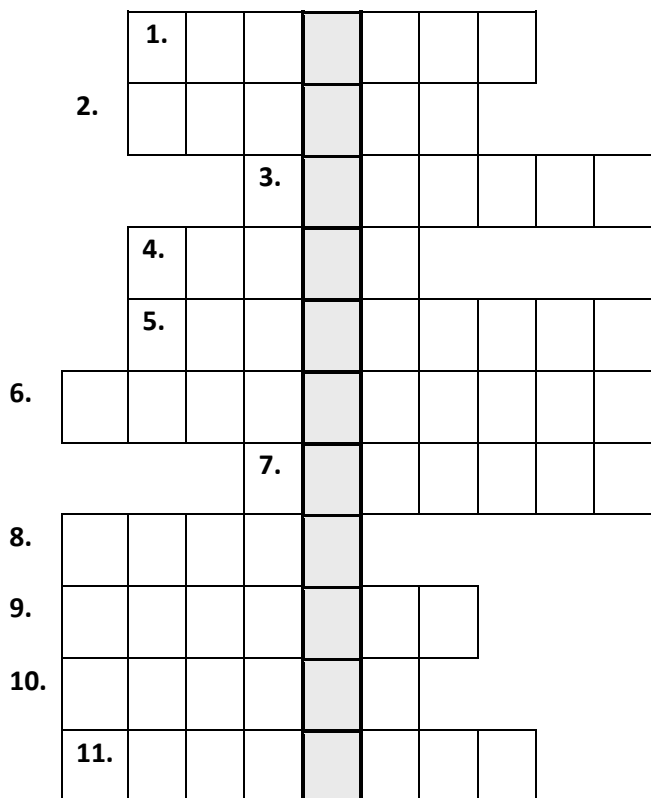
magisterskiej do sekretariatu uczelni. Ja wywiązałam się ze wszystkich obowiązków, zaliczyłam egzaminy i pracę magisterską miałam gotową w komputerze. Gdy nadszedł czas drukowania, drukarka ni stąd ni zowąd zaburczyła głośno i przestała działać. **Dok. na str. 8**

Kupon konkursowy krzyżówki

Imię i nazwisko: _____

Adres: _____

Hasło: _____



1. Czwarty sakrament.
2. Śpiewa w czasie Eucharystii o g.11.30.
3. Wieczna ... w kościele.
4. Jest po czwórcę.
5. Rozmowa z Bogiem.
6. Nie kolęda, choć też o narodzinach Jezusa.
7. Jest nim, np. ks. Marcin.
8. Liturgiczny „szalik” ks. Jacka.
9. Szata ks. Piotra.
10. Ulubiona lektura ks. Proboszcza.
11. Mówisz je w konfesjonale.

Oprac. **Małgorzata Lewandowska**

Pół żartem, pół serio...

Ksiądz chodzący po kolędzie puka do drzwi mieszkania.

- *Czy to Ty, aniołku?*

Pyta kobiecy głos.

- *Niee..., ale z tej samej firmy.*

Odpowiada ksiądz.

Na kolędzie u Jasia ksiądz zauważył, że nie ma na stole wody święconej, więc mówi do mamy Jasia:

- *Poproszę wodę* - pokazuje na stół kapłan.

- *A może soku pomarańczowego?* - odpowiada kobieta.

Pani pyta na lekcji religii kto chce iść do nieba

.Wszyscy podnieśli rękę oprócz Jasia.

- *Jasiu dlaczego nie chcesz iść do nieba?*

- *Bo obiecałem tacie, że wrócę od razu ze szkoły do domu.*

Na lekcji religii:

- *Kto widzi i wie wszystko?*

Na to Jasiu:

- *Moja sąsiadka...*

Na lekcji religii:

- *Jasiu, powiedz nam* - pyta ksiądz na lekcji religii - *co musimy zrobić, aby otrzymać rozgrzeszenie?* -

Musimy grzeszyć, proszę księdza - pada odpowiedź.

Oprac. **Małgorzata Lewandowska**

Idzie ksiądz przez las. Nagle słyszy, że za krzakami coś się skrada, więc zaczyna się modlić:

- *Panie Boże, spraw, aby to zwierzę było chrześcijańsko nastawione.* - Nagle zza krzaków wychodzi wilk. Klęka na kolanach, składa łapki i mówi:

- *Panie Boże, pobłogosław ten oto posiłek...*

Ksiądz pyta dzieci na religii:

- *Co to jest: rude ma puszysty ogon i skacze po drzewach?*

Żadne z dzieci się nie zgłasza, więc ksiądz mówi:

- *Może Ty Jasiu?*

- *Tak normalnie to odpowiedziałbym wiewiórka, ale jak znam życie to pewnie Jezus Chrystus...*

Przychodzi ksiądz po kolędzie do rodziny Jasia i oczywiście zadaje Jasiowi standardowy zestaw pytań:

- *A ile masz lat?*

- *Siedem...*

- *A do kościółka chodzisz?*

- *Chodzę...*

- *Co niedziela?*

- *Co niedziela...*

- *Z całą rodziną?*

- *Z całą...*

- *A do którego?*

- *Do Carrefoura...*

Dok. Ze str. 6 Nie pomogły żadne ustawienia systemu ani wszelkie moje starania. Mimo że był papier, tusz i do tej pory drukowała bez zastrzeżeń, teraz ani drgnęła. Nie obyło się bez pomocy fachowca. Po wydrukowaniu pracy nadszedł czas oddania jej w określonym terminie. Gdy dumna z siebie, z pracą w ręku, po zajęciach lekcyjnych wsiałam do tramwaju nr 45 jadącego do Łodzi, myślałam, że mam wszystkie kłopoty za sobą. Nawet nie przyszło mi na myśl, że może się coś złego wydarzyć. Nagle tramwaj zatrzymał się i motorniczy poprosił pasażerów o wyjście. Okazało się, że na trasie Zgierz-Łódź był wypadek i linia tramwajowa została wyłączona z ruchu. W ten sposób utknęłam na Helenówku. Czas mijał nieubłaganie. Zbliżała się godzina zamknięcia sekretariatu, a ja wciąż byłam na Helenówku, mając nadzieję, że tramwaj ruszy. Niestety, tego dnia nie dotarłam na uczelnię. Był to piątek

popołudniu. Zrezygnowana, po powrocie do domu zwróciłam się do Matki Bożej Nieustającej Pomocy, aby pomogła mi w moich problemach. Odmówiłam nowennę, zanuciłam pieśni i pomodliłam się swoimi słowami do Matki, powierzając się Jej do końca. Moja ufność została wynagrodzona – czułam opiekę Matki w dniu zawieszenia pracy i podczas egzaminu. Już, jako pani magister złożyłam podziękowania za opiekę i przychyłność Maryi.

W życiu każdego z nas są takie chwile, gdy czujemy się bezsilni i bezradni. Warto wtedy zawierzyć siebie i swoje sprawy Matce Bożej Nieustającej Pomocy. W naszej parafii możesz to zrobić w każdą środę po Mszy Świętej o godzinie 17.30 podczas Nowenny. Nie zapominajmy także o słowie DZIĘKUJĘ dla Maryi, gdy okaże się Ona kochająca Matką.

Karina Łyszczek i Elżbieta Barylska

Zaproszenie

Aktualnie wizerunek Matki Najświętszej nawiedza rodziny zamieszkałe na osiedlu Krzywie. Wizyta ta dobiega końca. Niebawem ze spotkania z Maryją będą się cieszyć mieszkańcy bloków przed wiaduktem na ulicy Długiej i przyległych.

Otwarta jest lista pielgrzymkowa na uroczystość beatyfikacji Jana Pawła II. Wyjazd do Rzymu 28 kwietnia, powrót 3 maja. Koszt uczestnictwa wynosi 1450 zł. Bliższe informacje można uzyskać u ks. Jacka, który podjął się trudu organizacji i przewodniczenia grupie.

Warto korzystać ze strony internetowej naszej parafii, by na bieżąco śledzić ważne wydarzenia. Są tam również ogłoszenia, intencje mszalne, zapowiedzi ślubne www.archidiecezja.lodz.pl/mbdr

Materiały zaczerpnięto z parafialnej strony internetowej

Z życia parafii – styczeń 2011

Poprzez Sakrament Chrztu Świętego do wspólnoty chrześcijańskiej włączony został:
Kamil Krystian Nowowiejski

Panie, wspomóż swoją łaską te dzieci, które przez Chrzest zostały włączone, do Kościoła Świętego, aby całym swoim życiem świadczyły o Tobie



Daria Wardzińska (ur.1924)
Zdzisław Błaszczak (ur.1930)
Marianna Słoczyńska (ur.1924)
Michalina Właźlińska (ur.1925)
Edward Olejniczak (ur.1945)
Józef Wieczorek (ur.1935)
Bogumiła Palmowska (ur.1919)
Andrzej Łuczak (ur.1959)
Marian Gortat (ur.1938)
Zofia Łebkowska (ur.1932)
Helena Antczak (ur.1926)
Robert Kotlarek (ur.1973)
Wiesław Nowicki (ur.1926)
Adolfa Dzik (ur.1930)
Bogumił Izydorczyk (ur.1937)
Daniela Stolarek (ur.1929)
Stanisław Tkaczyk (ur.1940)



Módlmy się za nich, aby Bóg pozwolił im oglądać swoje oblicze.

Oprac. na podstawie Ksiąg parafialnych **Katarzyna Dąbrowska**



Związek małżeński zawarli:

Kamil Józef Ryplewicz i Wioletta Katarzyna Fedor

Życzymy wzrastanie we wzajemnej miłości i błogostwieństwa Bożego na nowej drodze życia

Odeszli do wieczności:

Jadwiga Fret (ur.1923)

Jadwiga Haniewicz (ur.1961)

Parafia Matki Boskiej Dobrej Rady w Zgierzu; www.mbdr.archidiecezja.lodz.pl

Ks. Kan. dr Andrzej Blewiński – proboszcz parafii

Opiekun duchowy zespołu redakcyjnego „Dobra Rada”: Ks. Marcin Majda

Kancelaria Parafialna, ul. M. Skłodowskiej-Curie 3, czynna: poniedziałek- piątek w godz. 9: 00- 11: 00 oraz 15:00- 16:30

Konto Parafialne: Nr 36 8783 0004 0015 6097 2000 0001

Redakcja zastrzega sobie prawo do opracowania redakcyjnego tekstów oraz prawo do korekty stylistycznej i ortograficznej.
Składanie Miesięcznika Parafialnego „Dobra Rada”: Marianna Strugińska - Felczyńska, Katarzyna Wieczorek

Druk: **merakel**

Drukarnia, Wydawnictwo Muzyczne i Poligraficzne, ul. Wersalska 54, 91-212 Łódź